Minister Domański: KSeF fatalnie zaprojektowany, totalnie źle policzony – w PiS-owskiej wersji wykoleiłby polską gospodarkę. Czy obowiązkowy KSeF będzie uchylony?

Subskrybuj nas na Youtube | Zapisz się na newsletter | Dołącz do ekspertów

23 października 2026, 15:52

Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy
Doradztwo podatkowe

Witold Modzelewski
Radca prawny i doradca podatkowy, prezes Instytutu Studiów Podatkowych, profesor Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Jeden z najwybitniejszych specjalistów w zakresie podatków i prawa podatkowego.

Wreszcie usłyszeliśmy z ust ministra finansów jednoznaczną i jednocześnie miażdżącą ocenę KSeF-u: Andrzej Domański podczas debaty sejmowej dotyczącej wniosku o udzielenie mu votum nieufności powiedział to, co każdy kto ma jako taką wiedzę o systemie fakturowania i działa w dobrej wierze wie od czterech lat: jest to pomysł nieprofesjonalny, szkodliwy, wręcz patologiczny – pisze prof. dr hab. Witold Modzelewski.

KSeF – kukułcze jajo podrzucone przez poprzedni rząd

Wiemy, że kontekst tej wypowiedzi był stricte polityczny, bo to rząd Morawieckiego podrzucił to kukułcze jajo obecnej koalicji. Dość dziwne jest to, że nowy rząd „sprzątający po PIS-ie" nie wyrzucił tego „jaja" na śmietnik (prędzej czy później KSeF tam trafi), lecz nakazał w tym roku miękko wdrażać te lekko retuszowane absurdy, na razie bez kar za niewystawianie faktur ustrukturyzowanych. Najważniejsza jest jednak ocena oficjalna samego pomysłu, choć mimo ostrożnego optymizmu Pana ministra nie da się tego naprawić. Wielokrotnie publicznie proponowałem formalne odsunięcie w czasie obowiązkowego wdrożenia KSeFu po to, aby politycy zrozumieli jego szkodliwość. Proponowałem debatę niezależnych ekspertów na ten temat. Żadnego odzewu. Rodzi to nawet podejrzenie o działanie w złej wierze, czyli powrót do iście „balcerowiczowskiej" destrukcji najważniejszego systemu dokumentowania obrotu gospodarczego.

Kto jest autorek KSeF?

Może już pora abyśmy poznali prawdziwych autorów KSeF-u: ktoś podrzucił politykom ten pomysł, ktoś opiniował pozytywnie te projekty i wreszcie ktoś na tym zarobił. Każda siła polityczna, która chce mieć jakieś szanse w najbliższych wyborach, musi opowiedzieć się za likwidacją obowiązkowego KSeF-u: wystawianie faktur ustrukturyzowanych musi być uzależnione od zgody kontrahenta a narzucanie tej postaci faktury musi być czynem zabronionym. Pomysł ten miał (jeszcze ma) swoich obrońców i lobbystów: np. w 2025 r. jeden funkcjonariusz publiczny zaproponował mi… zakład, że mimo wszystkich wad KSeF będzie na siłę wdrożony. Czy za tą całą sprawą stoją tylko wielkie interesy?

Czy obowiązkowy KSeF będzie uchylony?

Czy jest szansa, że podobnie – jak w przypadku krajowych MDR-ów – również obowiązkowy KSeF będzie uchylony? Zapewne tak, chociaż może być to dużo trudniejsza operacja, bo na destrukcji się zarabia. Jednak po takim dictum ministra finansów podatnicy nie będą już zbyt gorliwie wykonywać nowych obowiązków. Przecież między wersją „pisowską" tego pomysłu oraz tą formalnie wdrożoną przez obecny rząd nie ma istotnych różnic: faktury ustrukturyzowane są przez część podatników wysyłane do KSeF i dla większości z nich to koniec ich historii; realny obrót obsługują ich wersje papierowe lub elektroniczne – to są prawdziwe faktury VAT.

Kto ma dostęp do polskich faktur

W toku debaty jeden z posłów stwierdził, że „służby Francji, Stanów Zjednoczonych i Izraela mają dostęp do bieżącej działalności (..) największych polskich firm". Czy to prawda? Jakie jest oficjalne stanowisko w tej sprawie? A może to jest ów sukces wdrożenia KSeF – przecież są naszymi „przyjaciółmi", przed którymi nie mamy żadnych tajemnic.

Przedsiębiorców nie stać na dwa równolegle funkcjonujące systemy fakturowania

Dość żartów: nie stać nas na utrzymywanie w każdej, nawet najmniejszej firmie, w tym zwolnionej od VAT-u, dwóch równolegle funkcjonujących systemów fakturowania – inwigilacyjnego (KSeF) i drugiego, obsługującego realny obrót. Trzeba szybko „wygasić" ten pierwszy, chyba że kogoś stać na taki luksus i nie boi się zarzutu działania na szkodę firmy. Część podatników stawia sprawę jasno – już czas na wiarygodne zapewnienie, że nikt nas przez KSeF nie inwigiluje a jeśli nie, to wracamy do tradycyjnego systemu fakturowania.

Ciekawe jak czują się po wypowiedzi ministra członkowie chóru medialnego, który rozpływał się w zachwytach nad „automatyzacją procesów" i „uproszczenia fakturowania" przy pomocy KSeF?

prof. dr hab. Witold Modzelewski

---

oprac. Paweł Huczko

Źródło: INFOR